

Jak to z konstytucjami w historii bywa

Zbliża się wielkimi krokami święto majowej konstytucji. Jesteśmy dumni, że konstytucja, której celem było ratowanie Ojczyzny przez świątłych przedstawicieli narodu, była drugą na świecie.

Ale czy rzeczywiście była drugą konstytucją?

Bowiem coraz częściej w historiografii wspomina się o innych aktach, które mogłyby uchodzić za pierwsze konstytucje europejskie. W 1755r. Swoją konstytucję uchwalił parlament Korsyki. Autor, Pasquale Paoli jej założenia oparł na poglądach Jana Jakuba Rousseau.

Niektórzy historycy za konstytucje uważają dwa regeringsformy wydane w Szwecji. Ten z 1720r. miał charakter demokratyczny i zakładał rozdział władzy wykonawczej od ustawodawczej. Następną ustawę konstytucyjną w 1772 r. wprowadził król Gustaw III. Jednak jej krytycy uważają, że kończyła ona "erę wolności" w Szwecji i ustanawiała absolutyzm oświecony.

Czy więc faktycznie nasza Ustawa Rządowa była pierwszą nowoczesną konstytucją na kontynencie i czy ma to znaczenie?

Jako zwolenniczka tej tezy uważam, że konstytucja amerykańska jak i polska oraz francuska z 1791r. odzwierciedlały oświeceniową myśl polityczną: trójpodział władzy, suwerenność narodu oraz ideę przyrodzonych człowiekowi praw naturalnych.

Ale mój uczeń Piotr jest odmiennego zdania.

Przede wszystkim przypomnijmy sobie, co tak naprawdę jest konstytucją. Konstytucja jest najważniejszym aktem prawnym w państwie, tak zwaną ustawą zasadniczą, która określa ogólne zasady jego ustroju. Co najważniejsze – **nie musi** być w niej zawarty monteskiuszowski trójpodział władzy. Konstytucja zazwyczaj jest wprowadzana demokratycznie, przez parlament danego państwa. Jeżeli jest wprowadzona siłą, w wyniku zamachu stanu, pod przymusem, to nie można mówić o konstytucji, a raczej dyktaturze. Taką konstytucję nazywa się „konstytucją oktrojowaną”. Ze względu na to, jak współcześnie pojmujemy słowo „konstytucja”, odrzuciłbym wszelkie konstytucje oktrojowane w tym „wyścigu” historycznym. (W tym akty szwedzkie) Jednakże konstytucja Korsyki została wprowadzona w młodym, rodzącym się państwie. Nie dało się inaczej jej wprowadzić, trzeba od czegoś zacząć. Ponadto konstytucja dzieliła władzę w Republice na władzę wykonawczą (prezydent Rady Wykonawczej) oraz ustawodawczą. W parlamencie mogli zasiadać mężczyźni, którzy mieli ukończone 25 lat. Wybór był dokonywany co 3 lata. Była to zatem całkiem wolnościowa konstytucja, jak na tamte czasy. Czyniła z Korsyki najbardziej liberalny kraj świata!

Podsumowując. Republika Korsykańska, jako rodzące się państwo, wprowadziła wolnościową konstytucję. Buntownicy z Korsyki wyzwolili się spod panowania Republiki Genui, proklamowali republikę, pod przywództwem Pasqualego Paoliego, oraz stworzyli konstytucję. Obowiązywała 14 lat, co i tak jest wielkim wyczynem – ze względu na stan permanentnej wojny z Republiką Genui (później Francją). Została wprowadzona na długo przed Konstytucją 3 maja oraz Konstytucją Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dlatego oddałbym hołd Republice Korsykańskiej i uznał ich konstytucję za tą pierwszą.

W zasadzie historia od zawsze była pełna namiętności, ocen i własnych projekcji. Więc możemy się zgodzić z wielkim Rzymianinem Cyceronem, że „Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, magistra vitae”. Ale możemy też uznać jak Alexis de Tocqueville, że „Historia jest galerią obrazów, w której znajduje się mało dzieł oryginalnych i dużo kopii.”

Każdy więc może przyjąć swój punkt widzenia. I to jest właśnie piękne w nauczaniu historii.

Magdalena Honkisz, nauczycielka historii

Piotr Perzyński, klasa INP